

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,30 zł z od-
noszeniem przez pocztę 20 gr
wiecej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzy-
maniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu ko-
munikacji, strzymajmy się nie ma prawa żądać pozatermi-
nowych dostawek gazety, lub zwrotu esny abona-
mentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza
mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na
str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierw-
szej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstotli-
wym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodni-
owo w niedzielę, środę i piątek. Skrzynka pocztowa
23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11
Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Poniedziałek Kaliksta p. m.
Wtorek Jadwigi wdowy
Środa Teresy panny

Dziś wschód słońca o godz. 5 59 zach. 4 52
Jutro " " " 6 2 " 4 51
Dziś " księżycyca " 16 13 " 0 46

Nr 122

Wąbrzeźno, wtorek 15 października 1929 r.

Rok IX

Prawda o wyborach do samorządów w poznańskim i na Pomorzu.

W 118 ośrodkach miejskich Poznańskiego i 45 Pomorza odbyły się w niedzielę 6 bm. wybory do samorządów. Wyniki wyborów naogół przedstawiają się następująco: Poznańskie dało ogólną ilość 1 200 mandatów Blokowi — 317, czyli zgórą 26%, Pomorze na ogólną ilość mandatów 486 — 129, czyli ok. 28,5%.

Porównajmy to z wynikami wyborów do Sejmu: w Poznańskim na ogólną ilość 30 mandatów Blok otrzymał 4, czyli 12,5%, na Pomorzu z 14 mandatów Blok nie otrzymał ani jednego! W świetle tych cyfr tryumfalne i hałaśliwe reklamowanie „zwycięstwa” endecji jest aż nazbyt przejrzystym kłamstwem. I słusznie endecja twierdzi, że daje się zaobserwować zdecydowany zwrot w nastrojach społeczeństwa. Lecz w jakim kierunku — daje na to odpowiedź powyższe zestawienie wyników wyborów do Sejmu na początku 1928 r. i do samorządów obecnie.

Nastroje te wśród ludności zachodniej dzielnicy Państwa są o tyle charakterystyczne, że warto zapoznać z nimi ogół społeczeństwa.

Przedewszystkiem skonstatować trzeba, że w Poznańskim grupie wchodzące w skład Bezpartyjnego Bloku nie uzgodniły działania swego, co skłoniło Blok do nieangażowania się oficjalnego w wyborach. Rozumie się, że wpłynęło to ujemnie na wyniki.

Dla dokładniejszej oceny sytuacji zaznaczyć należy, że w tych miejscowościach, gdzie poszczególne grupy Bloku poszły zgodnie do wyborów lub gdzie Bezpartyjny Blok poszedł pod swoją nazwą — otrzymał większość mandatów, a gdzieśkolwiek nawet endecja widziała się zmuszoną łączyć się z Niemcami dla walki z kierunkiem prorządowym.

Bezpartyjny Blok od pierwszej chwili stanął na stanowisku przeprowadzania wyborów do ciał samorządowych wyłącznie pod znakiem potrzeb gospodarczych. Rzucone przez Blok hasła te tak dalece przyjęły się wśród ludności, że partie polityczne zmuszone zostały, idąc do wyborów, przejąć te hasła, dając i wyraz chociażby w samych nazwach swoich list wyborczych. Rozumie się, że był to tylko krok demagogiczny, bowiem stare partie poszły pod nowymi nazwami, dezorientując w ten sposób wyborców.

Więcej nawet: hasło apolityczności przy wyborach do samorządu zmusiło endecję nie tylko do podszycia się pod płaszczyki nazw o charakterze gospodarczym, lecz nawet do wysunięcia nowych ludzi na czoło swoich list. I to był drugi moment, który miał zdezorientować wyborców, bowiem nowi ludzie partyjni w akcji przedwyborczej nie uchylili przyłbicy politycznej, a proklamowali tylko hasła gospodarcze i „bezpartyjność”, powtarzając tem samem hasła Bloku. Fakt podszycia się partij politycznych pod hasła gospodarcze stanowi zdecydowanie moralne zwycięstwo Bezpartyjnego Bloku, świadcząc zarazem dobitnie o kardynalnej zmianie sposobu myślenia wśród ludności naszej dzielnicy zachodniej.

Wyniki wyborów należy traktować jako odruch ludności w kierunku domagania się realnej pracy gospodarczej w samorządach, bowiem jeśli się zważy, że Blok wogóle rozpoczął pracę organizacyjną na terenie Poznańskiego i Pomorza zaledwie od kilku miesięcy, jasnym się staje, że to co otrzymał Blok w tych wyborach, płynęło z głębi przekonania ludności.

Za kilka dni wybuchnie wojna!

ZAMIESZKI W CHINACH.

Wybuch wojny pomiędzy rządem narodowym i wojskami Feng - Ju - Hianga wydaje się nieunikniony. Rząd narodowy wydał polecenie zaarrestowania 2 najwybitniejszych generałów Feng - Ju - Hianga z powodu udziału ich w akcji skierowanej przeciwko rządowi. Obaj generałowie ratowali się ucieczką. Według otrzymanych tu doniesień, oddziały Feng - Ju - Hianga posuwają się ku Hankou

w zamiarze stoczenia bitwy z wojskami rządowymi. Komunikat ogłoszony przez rząd nankiński donosi o zorganizowaniu ekspedycji karnej przeciwko wojskom Feng - Ju - Hianga. Powodem zorganizowania ekspedycji jest według komunikatu niełojalna postawa gen. Feng - Ju - Hianga w stosunku do rządu.

Agitacja komunistyczna

„Wolna miłość” wśród uczenic warszawskich.

Warszawa, 13. 10. Władze bezpieczeństwa ujawniły tu niesłychany fakt agitacji komunistycznej wśród młodzieży szkolnej, wśród której wytrafni agenci Kominternu propagowali „wolną miłość”. „Ślubów cywilnych” udzielał uczniom i uczenicom znany władzom komunistom, ukrywając się skrzętnie przed okiem policji. Stwierdzono porzycie na mocy tych ślubów bardzo wielu uczniów i uczennic ze sobą. Pewien mieszkaniec Nowolipia,

majster fabryczny zameldował policji, iż 16-letnia jego córka, uczennica szkoły zawodowej oświadczyła mu, iż posiada już męża na mocy „ślubu czerwonego” i spodziewa się urodzenia dziecka. Komuniści grasowali przeważnie wśród dziewcząt i chłopców od lat 14 — 16. Bliższe szczegóły tej niesomowitej historii ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Dalszy ciąg uroczystości ku czci Pułaskiego

Uroczystości Pułaskiego w Waszyngtonie rozpoczęły się przy pięknej jesiennej pogodzie o godz. 2,30, kiedy obydwie polskie delegacje udały się na Grób Nieznanego Żołnierza w Arlington, gdzie się znajduje amerykański cmentarz narodowy. Przy dźwiękach orkiestry, kiedy oddział piechoty oddawał honory wojskowe, pułkownik Zahorski i por. Zarychta złożyli wieniec w imieniu Marszałka Piłsudskiego, a pułk. Głogowski wieniec w imieniu armii polskiej.

Dalszy ciąg uroczystości miał miejsce pod pomnikiem Kościuszki, gdzie przedstawiciele polskie-

go związku narodowego i polskiego związku rzymsko - katolickiego złożyli wieniec w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacji.

W południe prezydent Hoover przyjął w Białym Domu obydwie polskie delegacje, cywilną i wojskową, które przedstawił mu ambasador Filipowicz. Następnie prezydent przyjął szereg polsko - amerykańskich delegacji z całego kraju. O godz. 1,15 w klubie prasy odbyło się śniadanie, podczas którego wygłoszono szereg przemówień.

Trocki zamierza się pogodzić

Prośba o przyjęcie do partji.

„Berliner Tageblatt” donosi z dobrze poinformowanego źródła, że **Trocki oraz Rakowski** wystosowali z Konstantynopola pod koniec września r. b. prośbę do instancji kierowniczej rosyjskiej partji komunistycznej. W prośbie petenci proszą o przyjęcie ich do partji.

Trocki zwrócić się miał do swoich zwolenników z wezwaniem, aby również przyłączyli się do jego kroku, powołując się na to, iż kierunek partji

stalinskiej uległ ostatnio radykalizacji, wobec czego nie istnieje już żadna zasadnicza rozbieżność między oficjalną polityką partji a stanowiskiem opozycji lewicowej.

Trocki żąda cofnięcia represji w stosunku do opozycji lewicowej. Prośba Trockiego do dziś dnia pozostaje bez odpowiedzi. Kapitulecka Trockiego w kołach niemieckich trockistów wywołała wielkie niezadowolenie.

Skazanie bandytów opolskich

Opole, 12. 10. Dziś o godz. 1 min 30 ogłoszony został w obecności nadprezydenta rejencji Śląskiej Wittego następujący wyrok przeciwko oskarżonym o pobicie i znęcanie się nad aktorkami i aktorami polskimi.

Oskarżeni Polster, Nalewaja, Zentner, Nowak, Potsada, Haupt i Bernert zostali uznani winnymi zakłócenia spokoju publicznego i ukarani więzieniem: Nalewaja na 8 miesięcy, Zentner i Nowak po 6 miesięcy, Potsada i Haupt po 4 m., Polster na

3 miesiące, Bernert zaś na grzywnę w wysokości 150 marek z zmianą na tydzień aresztu.

Reszta oskarżonych została zwolniona. Oskarżeni Kaduk i Funke, jako młodociani otrzymali ostrzeżenie.

Nie ulega wątpliwości, że wyjątkowa presja, jaką wywarła kulturalna opinia całego świata zrobiła swoje.

Sąd niemiecki mimo wszystkich wykrętów musiał zakończyć proces wyrokiem skazującym.

Osiągnięcie takich wyników w dotychczasowej twierdzy endecji stanowi zwycięstwo myśli Bezpartyjnego Bloku i jest zasadniczym dorobkiem i

dei harmonijnej współpracy z rządem, krzewionej przez Bezpartyjny Blok od przewrotu majowego.

Proszę pamiętać

o tem, że od 15 bm. przyjmują listowi iurzęda pocztowejuż przedpłatę na

„Głos Wąbrzeski”

Wobec doniosłych wydarzeń oczekiwanych w świecie politycznym, powinien być poinformowanym o tem dlatego zapisz

„Głos Wąbrzeski”

Prezydent Rzeczypospolitej DOKTOREM HONORIS CAUSA.

W związku z jubileuszem 350-lecia założenia 10-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Stefana Batorego senat akademicki nadał p. Prezydentowi Rzplitej Ignacemu Mościckiemu tytuł doktora honoris causa. Uniwersytet opracowuje tekst dyplomu, który w najbliższym czasie będzie uroczysto wręczony p. Prezydentowi. Pozatem uniwersytet ofiarował p. Prezydentowi Mościckiemu medal pamiątkowy wybitny ze srebra i książkę pamiątkową, wydaną z okazji jubileuszu.

WALKI W AFGANISTANIE.

Drogą przez Indje otrzymano wiadomość, że generał Nadir-Khan, zwolennik Amanullaha zdobył Kabul, o czem powiadomiono ex-władcę przebywającego obecnie we Włoszech. Stacja skrowa w Kabulu jest od 3-ch dni nieczynna.

NIEZWYKŁY SPOSÓB SAMOBÓJSTWA.

Ludzie, którzy postanowili rozstać się z życiem, posiadają często ambicję zadziwienia świata niezwykłym sposobem samobójstwa. Takie sensacyjne wyjście ze sceny życia uplanował sobie kupiec berneński Vitoch. Kandydat na samobójcę zaprosił swoją narzeczoną do odbycia wspólnej przechadzki, podczas której wesoło z nią rozmawiał. W pewnej chwili wyjął papierosa i ze słowami: „Teraz zobaczysz coś niezwykłego” włożył go do ust i zapalił. W tej chwili nastąpiła straszna eksplozja, a Vitoch został dosłownie poszarpany w kawałki. Narzeczoną jego odniosła także dość ciężkie rany.

Jak się okazało, Vitoch miał w ustach patron dynamitowy, który następnie zapalił zapomocą papierosa. Powody, które skłoniły młodego, zamoznego kupca do tak efektownego opuszczenia sceny życia — nie są wiadome.

Upiór morderca PRZED SĄDEM.

Przed kratkami sądów francuskich przewija się od wielu lat niezliczony szereg oskarżonych o popełnienie t. zw. morderstw w szale zazdrości.

Sprawa, którą sądził w tych dniach jeden z prowincjonalnych sądów, byłaby typową w sądzie takich właśnie krwawych dramatów, gdyby nie straszna, upiorna postać oskarżonego.

Wieśniak Henryk Creppin zastrzelił z dubeltówki swą sąsiadkę i rywala, poczem sam usiłował popełnić samobójstwo, przystawiając lufę do podbródka i pociągając za cyngiel. Straszliwy ten zamach skończył się dla Creppina gorzej, aniżeli śmiercią. Cała dolna szczeka, wraz z językiem została urwana. Jedno oko wypłynęło i po długich miesiącach borykania się z wiszącą nad łóżkiem mordercy śmiercią, ocalało mu życie, by... postawić go przed sądem.

Widok Creppina na ławie oskarżonych był tak przerażający, że zarówno sędziowie, jak oskarżyciel nie mogli oprzeć się okropnemu dreszczowi zgrozy i uczuciu bezmiernej litości dla tego widma człowieka, tak straszliwie pokutującego za popełnione w szale zabójstwo.

Creppin nie mógł składać zeznań, pisał więc na skrawkach papieru krótkie słowa usprawiedliwienia, ruchem głowy zaprzeczał lub potwierdzał skierowane do niego pytania.

Skazano go na 5 lat więzienia.

W celi więziennej pędzić będzie żywot straszliwy — musi bowiem być odżywiany sztucznie i pielęgnowany bardzo troskliwie.

ZBRODNIĄ BANDYTÓW.

Trzech zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery napadło w kolonji Stanisławów (gmina Olesk, pow. warszawski) na mieszkankę tej kolonji Nikifora Bojarina i zamordowało go w sposób bestjałski.

Obywatelce cześć!

Mędrzec Pański kreśli nam sylwetkę niewiasty mężnej. Wylicza jej cnoty i wszystko co działa dobrego dla rodziny i gospodarstwa. Taką niewiastą mężną, obywatelką w całym znaczeniu, jest pani ADELA ŁUKIEWSKA. Była nam chlubą, niestety opuszcza nasze miasto i pole długoletniej działalności owocnej i zbóżnej. Wąbrzeźno czyni przygotowania, żeby wyrazić Jej wdzięczność i cześć na tyle serca, którem darzyła każdego, który do Niej



się zbliżył a mianowicie cierpiących niedostatek. Na pożegnanie niech nam będzie wolno podać zarys jej życia, prac i cierpień.

Pani Adela Łukiewska urodziła się dnia 5-tego kwietnia 1873 r. w rodzinnym majątku Feliksowie. Dnia 20 maja 1890 poślubiła sp. Franciszka Łukiewskiego, właściciela składu kolonialnego w Wąbrzeźnie. Mimo wychowania na wsi w sferze ziemiańskiej i mimo młodego wieku stanęła odważnie u boku męża, człowieka rzutkiego i przedsiębiorczego. Zrozumiała, że i od jej współpracy zależy rozwój interesu. Pan Bóg błogosławił, obok detalu powstał hurt, a doborowe wina i wytwory wódczane daleko rozniosły rozgłos firmy Franciszka Łukiewskiego.

Obok pracy zawodowej znalazła czas na prace dobroczynne. Mianowicie czynną była w Stowarzyszeniu Pań św. Wincentego a Paulo pod kierownictwem nieodżałowanej pamięci ks. prałata Połomskiego. W bieżącym roku mija 25 lat jak została prezeską Konferencji.

Pamiętamy dobrze, jak w okresie Bożego Narodzenia zbierała po domach datki, urządziła wenty i herbaty, żeby zebrać środki na obdarzenie najbardziej potrzebujących i sprawienie im radości podczas świąt Miłości. Przytem podziwialiśmy jej delikatność, z jaką odnosiła się do ubogich cierpiących niedostatek w ukryciu. To też biedni miasta Wąbrzeźna żegnają z żalem swoją opiekunkę i modlą się, żeby Bóg zapłacił za tyle serca.

Pani Łukiewska zamieszka w Toruniu, żeby resztę życia poświęcić swej ukochanej rodzinie. Zajmie się wychowaniem wnucząt, dzieci swej jedynej naczki pani Eleonory Kentzerowej z Lipniczek.

Żegnając dzielną obywatelkę życzymy, żeby doczekała się wiele pociechy, żeby radość serdeczna opromieniła wieczór Jej życia i żeby żyła długie jeszcze lata dla dobra rodziny i tych, którzy w Toruniu będą mieli szczęście doznać Jej dobrego serca.

Dziesięciolecie Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych - Koło Kowalewo.

(Od własnego sprawozdawcy „Głosu Wąbrzeskiego”).

Nauczycielstwo Kowalewa i okolicy obchodziło piękną uroczystość a mianowicie 10-lecie Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Koło Kowalewo, założone w dniu 16 sierpnia 1919 roku.

Uroczystość odbyła się w sali Strzelnicy, pięknie udekorowanej, chorągiewkami i zielenią. Na kurtynie wisiał nieodłączny, wypisany symbol „Bóg i Ojczyzna”. Na uroczystość przybyło całe nauczycielstwo z okolicy a nawet z dalszych stron.

Zebrań, poświęcone 10-leciu Koła, zagałi prezesa Koła p. Głabiszewski, witając licznie przybyłych gości, kolegów i koleżanki,

Na marszałka zebrań obrano jednogłośnie p. Kwiatkowskiego z Orzechowa, a na prezydium ks. proboszcza Puppla, p. Nowickiego, prezesa okręgowego, p. Grochowskiego i p. Rodego.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, nastąpiło odczytanie protokołu z zebrań konstytucyjnego Koła.

Ze względu na treść protokołu, podajemy go w całości:

Protokół

z posiedzenia nauczycieli - Polaków z dnia 16-go sierpnia 1919 r.

Zorganizowanie „Towarzystwa Nauczycieli Polaków” na Kowalewo - Miasto i okolice.

W sobotę, dnia 16 sierpnia 1919 r. odbyło się w hotelu p. Kilpera w Kowalewie posiedzeniu nauczycieli z Kowalewa i okolicy, na którym rozbiło się na dwie grupy dotychczasowe towarzystwo nauczycieli. W posiedzeniu brali udział zarówno nauczyciele - Polacy, jak i Niemcy - ewangelicy. Z powodu powstania „Państwa Polskiego”, zaszła konieczność utworzenia „Towarzystwa Nauczycieli Polaków”. Do nauczycieli przemawiał kol. v. Malutki, który w krótkich słowach wskazał możliwość wstąpienia do ogólnego związku. Kol. Fritz przemówił w serdecznych słowach do koleżeństwa katolicko - polskiego, zachęcając do utworzenia „Towarzystwa Nauczycieli Polaków” na Kowalewo i okolice. Bezpośrednio potem, nastąpił w duchu oczekiwany rozłam. Koledzy-ewangelicy przynieśli swe zebrań do p. Ziehlkovej. Nauczyciele Polacy-katolicy pozostali na sali. Nastąpiła ożywiona dyskusja w sprawie założenia T. N. P. na Kowalewo i okolice. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie kol. p. Kwiatkowskiego, który ofiarowany mu urząd przyjął. Ławnikami zostali wybrani następujący koledzy: Beszczyński, Kozłowski,

Grochowski i Fritz. Ostatni z tych pp. kolegów objął zarazem sekretarstwo. Oprócz wymienionych należą do T. N. P. na Kowalewo i okolice koledzy: Fröse, Dahlmann, Weirowski, Welter, Scheffs i Maciejewski.

Na zakończenie przemówił przewodniczący kol. p. Kwiatkowski w myśl hasła „w jedności i zgodzie tkwi siła”, i zaintonował pieśń: „Boże coś Polskę”, którą pierwszy raz śpiewano na sali, w której do tego czasu rozbrzmiewały hymny czysto germańskie.

Uczczono także zmarłych członków Koła przez powstanie i jednominutowe milczenie.

Następnie przedstawiciele poszczególnych władz i towarzystw składali życzenia. Jako pierwszy przemówił proboszcz miejscowy ks. Puppel, wskazując na konieczną potrzebę współpracy nauczycielstwa z kapłanami: W końcu czcigodny mówca złożył życzenia pomyślnego rozwoju koła. W imieniu Magistratu i Rady szkolnej miejscowej i powiatowej przemawiał i złożył życzenia p. Przybyszewski, z ramienia Koła wąbrzeskiego Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz. złożył życzenia p. Ługiewicz, w imieniu redakcji „Głosu Wąbrzeskiego” p. Wachowiak, zaś imieniem Zarządu okręgowego przemawiał i złożył życzenia prezes okręgowy p. A. Nowicki. Telegramy z życzeniami nadesłali: p. emer. insp. Reiske Wąbrzeźno, Zarząd Gł. Stow. Chrz. N. N. Szk. Pow. Warszawa i p. Maks. Wysocki emer. insp. szk. Czersk.

Odczyt na temat „Kształcenie woli w nauce gimnastyki” wygłosił p. Kośnik z Pluskowęs, a prezes okręg, p. A. Nowicki wygłosił wyczerpujący referat „Wnioski z genezy i historii naszej organizacji”.

Pod koniec uroczystego zebrań nastąpiło za mianowanie członków honorowych oraz wręczenie im dyplomów. Członkami honorowymi zostali: p. A. Nowicki, prez. okręg, p. J. Grochowski, kier. szkoły Kowalewo, p. Franciszek Kwiatkowski z Orzechowa i p. p. Paweł Dahlmann z Ostrowitego. Dyplomy po odpowiednim przemówieniu wręczył prezes miejscowy p. Głabiszewski.

Na zakończenie uroczystego zebrań marszałek p. Kwiatkowski wznosił okrzyk na cześć Ojca św., Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, powtórzony z entuzjazmem przez wszystkich obecnych. Wieczorek koleżeński, połączony z zabawą taneczną zakończył uroczystość obchodu 10-lecia istnienia Koła.

MAGDALENA



W domu mecenasa Berudy panowały niezbyt idealne stosunki rodzinne. Wprawdzie pan mecenas nie dokuczał swojej żonie i był dla niej najpoprawniej grzecznym, ale... nie umiał, czy nie chciał dostrzec i odczuć, że młoda jego żona nie chce zrezygnować z praw do miłości i do szczęścia. Samotna Magdalena tylko w obecności swej małej córki Reni jaśniała radością życia, w chwilach samotności coraz głośniejszym, coraz natrączywiej odzywał się w jej duszy głos buntu przeciwko osamotnieniu serca.

Zdarzyło się pewnego dnia, że Magdalena poznała podczas spaceru po mieście młodego inżyniera lotnika — Marka Surzyckiego.
(Dalszy ciąg opowieści ekran)
(Patrz ogłoszenie)

Przetarg przymusowy.

Dnia 15. 10. 29 r. o g. 12⁴⁵ po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. **Katza i Müllera w Wąbrzeźnie**

I samochód transportowy
Głowczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia 17. 10. 29. o godz. 2 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę

**17 kawałków drzewa, 44 de-
sek, 1 klatka do świń, 1 war-
sztat stolarski, około 15 ctr.
kartofli i jednego konia.**

Zbiórka reflektantów przy kuźni w Czy-
stochlebiu.

Głowczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 15. 10. br. o godz. 12.30 po połud. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę przy kościele ewangelickim

I SZAFĘ

Głowczewski kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia 16. 10. 29 r. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. **Józefa Piechoc-
kiego w Piwnicach**

**7 jałówek, 1 buhaja, 3 buha-
je miejsze, 2 jałowki i 3 cie-
laki.**

Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 15. 10. 29 r. o g. 12⁴⁵ po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w moim biurze przy ulicy Hallera 10

I maszyna do pisania

Głowczewski kom. sądowy Wąbrzeźno

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15. 10. 29. o g. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w moim biurze przy ul. Hallera 10

I szafa żelazna

Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 16. 10. 29. o g. 12.30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. **Jana Borkowskiego w Książkach**

I umywalka i lustro

Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 17. 10. 29 r. o godz. 9.30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. **Jonathana Dethera w Uciążu**

I powózek

Głowczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 17. 10. 29. o godz. 9-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. **Marji Popowicz w Łabędziu**

I jałówek

Głowczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 17. 10. 29 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. **Fr. Barana w Uciążu**

**zbiór z około 7 morgów pszenicy, 1 po-
wózkę i 1 wóz roboczy**

Głowczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

KRONIKA SPORTOWA.

Legja : Wisła 1:0
Garbarnia : Turyści 3:1
I F C : Cracowia 0:1
Pogoń : Ł K S 1:1
Warta : Czarni 1:0

WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 14 października 1929 r.

Ku czci Bohatera z pod Savannah. W piątek wieczorem odbyła się akademja na cześć Bohatera dwóch światów, Kazimierza Pułaskiego. Na pięknie udekorowanej scenie kina „Słońce”, ustawiono obraz Pułaskiego wśród zieleni, różnokolorowych świateł i chorągiewek o barwach narodowych polskich i amerykańskich. Akademja rozpoczęła się hymnem narodowym polskim, odegranym przez orkiestrę kina „Słońce”. Odczyt o Pułaskim wygłosił znany w Wąbrzeźnie profesor Brzostowicz, który w odczycie swoim przedstawił życie, walki o wolność i bohaterską śmierć bohatera oraz o czci głębokiej, składanej przez dwa światy naszemu bohaterowi. Kazimierz Pułaski należał do szeregu wybitnych ludzi i synów Polski przedrozbiorowej, a naród amerykański czci go dziś jako jednego z największych swoich bohaterów w walce o swoją wolność, stawiając mu pomiki chwały i wdzięczności. Na zakończenie mówca wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, na cześć Armji Polskiej, której przedstawicielem był Pułaski oraz okrzyk na cześć Rządu Rzeczypospolitej. Okrzyki licznie zebrana publiczność powtórzyła z entuzjazmem, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie Tow. Spiewu „Lutnia” pod batutą swego dyrygenta p. **Bolskiego** odśpiewała kilka stosownych pieśni. Wiersz pod tytułem „Śmierć Pułaskiego” wygłosił uczeń gimnazjalny p. **Wellenger**. Huczne oklaski zyskał sobie p. **Henryk Kowalski**, (artysta dramatyczny Teatru toruńskiego), który nadzwyczaj pięknie zadeklamował dwa wiersze.

Koncert zespołu muzycznego oraz występy Tow. Spiewu „Lutnia” wypełniły program akademji. Na zakończenie orkiestra odegrała zwrotkę „Boże coś Polskę”.

Na tem zakończono uroczystości miejscowe ku czci bohatera Pułaskiego.

Udział w akademji wzięli przedstawiciele władz z panem **Starostą dr. Prądzynskim** i p. **Burmistrzem Schwarzem** na czele, przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji oraz spora liczba publiczności.

Wieczorek w Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej. Wczoraj wieczorem w sali wikarówki odbył się w zamkniętym kółku wieczorek Młodzieży Żeńskiej. Wieczorek rozpoczął się śpiewem „Pod sztandarem Twym stajemy” odśpiewanym przez druchny pod batutą p. **Ernsta**. Po przywitaniu gości przez patrona Stowarzyszenia ks. **Wielewskiego**, druchny znowu zaśpiewały piękną pieśń do Marji — „O Marjo, my Twe dzieci” oraz jedna z druchen ładnie zadeklamowała wiersz „Na Ojczyzny zew”. Atrakcją wieczorku były tańce narodowe jak: „Taniec Górski” i „Krakowiak”, wyprowadzone przez naczelniczkę Stowarzyszenia druchną Mikulską. Wielką wesołość wywołały dwa monologi wygłoszone przez druchną Szczygielską. W dalszym ciągu wieczorku druchny śpiewały programem objęte i nieobjęte różne piosenki. Różne atrakcje w czasie przerwy, jak loteria fantowa, poczta japońska bardzo rozweselały obecnych. Bezpłatny bufet pozwolił wszystkim na „schrupnięcie” ciastek. Po miłej pogawędce, na zakończenie odśpiewano pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

— **L. O. P. P.** Staraniem Powiatowego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwa-

KINO — HOTEL DWÓR WĄBRZESKI.

PRZEDWIOSNIE

zowej, urządzono wczoraj, w niedzielę, pokazy walki i obrony gazowej oraz lotniczej. Pokazy wykonali na samochodzie członkowie oddziałów wzgl. hułców P. W. i W. P. w odpowiednich ubiorach i maskach. Niezależnie od pokazów odbyła się zbiórka uliczna na cele L. O. P. P.

Zakończenie sezonu strzeleckiego. W niedzielę dnia 13 bm. urządziło tutejsze Bractwo Strzeleckie zakończenie sezonu tegorocznego strzelania połączone z strzelaniem deputatowem i z wystrzeleniem żetonów i premji pieniężnych. Żetony zdobyli bracia: 1) Rogowski Wąbrzeźno (58 p.), 2) Nass-Radzyn (58 p.), 3) Orłowski Chełmża (56 p.), 4) Markuszewski Wąbrzeźno (56 p.), 5) Komowski Chełmża (55 p.), 6) Janowski Wąbrzeźno (55 p.), 7) Szóstakowski Wąbrzeźno (54 p.), 8) Zynda Wąbrzeźno (54 p.) Żeton kropkowy uzyskał br. Zynda.

Premje pieniężne osiągli bracia: 1) Rogowski Wąbrzeźno (59 p.), 2) Nass Radzyn (58 p.) 3) Orłowski Chełmża (58 p.), 4) A Cander Wąbrzeźno (56 p.), 5) Markuszewski Wąbrzeźno (56 p.), 6) Głowacki Wąbrzeźno (56 p.).

Zakończenie wakacji szkolnych na wsiach. Dziś, w poniedziałek, rozpoczęła się nauka w szkołach powszechnych wiejskich, po wakacjach jesiennych.

Obchód 25-lecia Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo, odbędzie się — jak już pisaliśmy — jutro t. j. we wtorek. Uroczystość rozpocznie się Mszą św., rano, a wieczorem odbędzie się akademja w sali kina „Słońce”. Wstęp na Akademję 1 zł.

Znowu przychwycono dwie pannie. Onegdaj przytrzymano dwie panny, włóczące się po mieście nocami.

Szkola Rolnicza w Kowalewie uprawia największej tytoniu. Według obliczeń, Szkoła Rolnicza w Kowalewie, uprawia w całej okolicy największy obszar tytoniu. Tegoroczny sprzęt tytoniu jest już na ukończeniu.

RUCH TOWARZYSTW.

Baerność Podoficerowie Rezerwy. W środę dnia 16. X. 20 r. odbędzie się wykład pana porucznika z dziedziny P. W. w szkole męskiej o godzinie 8 wieczorem.

Przybycie wszystkich kolegów pożądanę. Zarząd Koła Podoficerów Rezerwy w miejscu.

Lutnia! Lekcje śpiewu odbywają się w każdy poniedziałek i środę punktualnie o 8-jej wieczorem. Wobec przygotowania koncertu uprasza się o punktualne i liczne uczęszczanie. Przyjmuje się również kandydatów na członków czynnych.

Zarząd.

Członkowie Teatru Ludowego. W poniedziałek 14 bm. o godz. 8-mej w lokalu p. J. Kaczyńskiego odbędzie się zebranie członków, celem rozdziania ról. Tych którzy nie zapłacili składek uprasza się o uiszczenie na powyższym zebraniu
Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka, Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

KINO — HOTEL DWÓR WĄBRZESKI.

ADJUTANT CARA

